

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński – sprawozdawca

Sędzia: SO Waldemar Cytrowski

Ławnicy: Agnieszka Malesza, Tomasz Szymański i Józef Walczak

Protokolant: sekr. sąd. Milena Biegniewska

w obecności Joanny Ślesińskiej prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu w dniach: 17 października i 21 listopada 2018 r. oraz 11 lutego 2019 roku

sprawy:

A. L. (1) z domu B. c. H. i B. z domu W., urodzonej (...) w K.

oskarżonej o to, że:

w dniu 2 sierpnia 2017 r. około godziny 1.00 w K. przy ul. (...) w rejonie sklepu (...), działając w zamiarze bezpośrednim, usiłowała pozbawić życia B. L. (1) w ten sposób, że po sprzeczce z pokrzywdzonym i opuszczeniu jego miejsca zamieszkania spotkała go ponownie na ulicy i wraz z nim udała się na ul. (...) do mieszkania jej babci, po czym pokrzywdzony oddalił się, a ona za nim pobiegła, a gdy dogoniła go na ulic (...) w rejonie sklepu (...) szarpnęła go za przewieszoną przez ramię torbę i mocno przytrzymała, a następnie ugodziła go trzymanym w rękę nożem w okolice klatki piersiowej, po czym przewrócili się na ziemię, a gdy zdjęła mu przewieszoną przez ramię torbę pokrzywdzonemu udało się wstać i uciec, a ona pobiegła za nim, po czym podeszła do siedzącego na ławce pokrzywdzonego, a gdy ten poprosił, aby wezwała pomoc zadała mu uderzenie nożem w tył głowy w rejonie karku, po czym pokrzywdzony zaczął uciekać i próbował dzwonić do domofonów w bloku nr 37 na ul. (...) i wtedy zadała mu uderzenie nożem w lewe przedramię, czym spowodowała u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej o długości 3 cm po stronie lewej poniżej linii sutkowej mniej więcej w połowie odległości pomiędzy lewym sutkiem a mostkiem ze skośnym przebiegiem kanału od przodu i przyśrodku ku tyłowi, bocznie ku dołowi skutkującej odumą płucnową i raną (przebiciem) przedniej ściany żołądka z następowym zapaleniem otrzewnej, a także rany klutej długości 3 cm dolnej części karku na poziomie C7 (siódmego kręgu szyjnego) oraz sińca na prawym przedramieniu z odwzorowaniem zęba, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 k.k., jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, albowiem pokrzywdzonemu została udzielona niezwłocznie pomoc lekarska

to jest o przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

1. Oskarżoną A. L. (2) uznaje za winną tego, że w dniu 2 sierpnia 2017 r. w K. przy ulicy (...), działając umyślnie z zamiarem ewentualnym usiłowała dokonać zabójstwa swojego męża B. L. (1) w ten sposób, że po kłótni z wymienionym, zadała mu trzymanym w ręce nożem uderzenia: w okolice klatki piersiowej, a następnie gdy pokrzywdzony usiadł na ławce, w kark na poziomie siódmego kręgu szyjnego, a ostatecznie gdy próbował on dzwonić domofonami do mieszkań znajdujących się w budynku położonym przy ul. (...), w lewe przedramię, czym spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej o długości 3 cm i głębokości od 3 do 5 cm

po stronie lewej poniżej linii sutkowej mniej więcej w połowie odległości pomiędzy lewym sutkiem a mostkiem ze skośnym przebiegiem kanału od przodu i przyśrodku ku tyłowi, bocznie ku dołowi skutkującej odmą opłucnową i raną (przebicciem) przedniej ściany żołądka z następowym zapaleniem otrzewnej, a także rany klutej długości 3 cm dolnej części karku na poziomie C7 (siódmego kręgu szyjnego) oraz sińca na prawym przedramieniu z odwzorowaniem zęba, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, albowiem pokrzywdzonemu została udzielona niezwłocznie pomoc lekarska, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. przy zastosowaniu art. 60§2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierza jej karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 46§2 k.k. orzeka wobec oskarżonej A. L. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. L. (1) nawiązkę w kwocie 15.000 (piętnastu tysięcy) złotych.

3. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżycielowi posiłkowemu B. L. (1) dowody rzeczowe w postaci spodenek materiałowych koloru beżowego i bokserek koloru czarnego, wymienione w wykazie nr I/387/17/P pod pozycjami 1 i 2.

4. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonej dowody rzeczowe w postaci: torebki damskiej M. z zawartością telefonu komórkowego marki I. (...), śrubokrętu z rękojeścią koloru czarnego, bluzki damskiej i spodni koloru czarnego, wymienione w ww. wykazie pod pozycjami od 3 do 6.

5. Na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 2 sierpnia 2017 r., godziny 1:45.

6. Na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. t.j. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.), art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 20 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. t.j. z 2019 r., poz. 18) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (1) kwotę 1.033,20 (jednego tysiąca trzydziestu trzech złotych i dwudziestu groszy) z tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu.

7. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym i opłat.

Robert Rafał Kwieciński Waldemar Cytrowski

Agnieszka Malesza Tomasz Szymański Józef Walczak

UZASADNIENIE

A. L. (1) z domu B. i B. L. (1) zawarli związek małżeński w dniu 25 lipca 2015 r. w K.. Ze związku tego pochodzi syn A. L. (3), urodzony (...) w M. w Niemczech. Małżonkowie L. wyjechali do Republiki Federalnej Niemiec bezpośrednio po ślubie, B. L. (2) pracował tam w firmie zajmującej się budową kotłowni (k. 110, 179, 263, 264 i 921v). W styczniu 2017 r. A. L. (2) przyjechała do polski, ponieważ miała zdać egzamin maturalny w szkole w W.. Wymieniona pojechała do W. z dzieckiem i mężem, któremu towarzyszył jeszcze kolega. W rezultacie A. L. (2) nie zdała egzaminów, musiała bowiem pójść do szkoły z dzieckiem, ponieważ mąż nie wrócił po nocy spędzonej z kolegą, wymieniona sama szukała też lekarza dla syna, gdyż B. L. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości (k. 919). Następnie A. L. (2) zamieszkała z synem u swojej babci J. W. w K. przy ul. (...), a B. L. (1) wrócił do Niemiec do pracy.

Już wcześniej, gdy wymienieni mieszkali w Niemczech dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień. A. L. (4) nie godziła się, aby mąż spożywał alkohol, zdarzało się, iż szarpał i popychał ją, uważał, że ciężar utrzymania rodziny spoczął na jego brakach, a żona nie dbała o syna i dom (k. 919v i 921). Gdy oskarżona mieszkała w Polsce oboje

małżonkowie podejrzewali się wzajemnie o niewierność, pokrzywdzony nie godził się, aby jego żona otworzyła sklep z odzieżą dziecięcą (k. 919 i 921).

Obecnie przed Sądem Rejonowym w Koninie toczy się postępowanie karne przeciwko B. L. (1) z oskarżenia Prokuratora Rejonowego w Koninie o to, że:

- w dniu 17 kwietnia 2017 r. w K. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała A. L. (2) w ten sposób, że rzucił się na nią i usiadł na niej, a następnie rękoma dusił ją za szyję, a także kolanem napierał na jej udo w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci bolesności palpacyjnej okolic mostka i żeber po stronie lewej, pośladka prawego okolic talerza biodrowego prawego, krwiaka przednio-bocznej okolicy przedramienia lewego, przedniej powierzchni ramienia lewego, okolicy 1/2 ramienia prawego, bocznej powierzchni uda prawego, bocznej powierzchni uda lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni 7, tj. o czyn z art. 157§2 i 4 k.k.,

- w dniu 17 kwietnia 2017 r. w K. przy ul. (...) eksponując w ręku nóż kuchenny groził A. L. (2) pozbawieniem życia w ten sposób, że kierował słowa „ja cię zaraz zamięję” przy czym groźba ta wzbudziła uzasadnioną obawę jej spełnienia, tj. o czyn z art. 190§1 k.k. (VIDE: akta II K 576/17).

W dniu 23 czerwca 2017 r. B. L. (1) złożył w tut. sądzie pozew o rozwiązanie małżeństwa z A. L. (2) bez orzekania o winie.

W połowie lipca 2017 roku pokrzywdzony miał przyjechać do Polski. W dniu 13 lipca 2017 r. A. L. (2) zatelefonowała do swojego wuja H. W. (1), który mieszka w Szwecji. Wymieniona prosiła, żeby wujek po nią natychmiast przyjechał zabrał ją z dzieckiem do Szwecji. H. W. (1) odpowiedział, iż przyjedzie do polski 20 lipca 2017 r., a obecnie A. L. (2) może pojechać do jego córki Ż. S.. Rzeczywiście 14 lipca 2017 r. oskarżona wraz z synem pojechała do K. do domu Ż. S., której powiedziała, że bardzo boi się męża, boi się, iż zabierze jej dziecko, bo tak się odgrażał, ma na nią jakieś nagrania, zniszczy ją i jej rodzinę. Opowiadała też, iż mąż mówił, że zabierze ją do „burdelu”, żeby odrobiła pieniądze, które mu zabrała (k. 210-211). Po krótkim pobycie w K. A. L. (2) pojechała z dzieckiem do W., skąd wróciła do domu po dwóch dniach. W dniu 20 lipca 2017 r. do Polski przyjechał H. W. (1), spotkał się wówczas z oskarżoną, a także rozmawiał z pokrzywdzonym próbując doprowadzić do porozumienia pomiędzy małżonkami (k. 466-467).

W dniu 31 lipca 2017 r. odbyła się rozprawa w ww. sprawie rozwodowej przez Sądem Okręgowym w Koninie, w jej wyniku na zgodny wniosek stron z uwagi na próbę ratowania związku zawieszono postępowanie na okres 3 miesięcy (VIDE: akta I C 571/17).

Dzień później – po ww. rozprawie, to jest 1 sierpnia 2017 r. małżonkowie L. wraz z synem mieli pojechać do Niemiec, gdzie razem mieli ponownie zamieszkać. Do wyjazdu jednak nie doszło w powodu awarii samochodu. Wówczas pokrzywdzony wypił kilka piw w towarzystwie kolegów, nie chciał spędzić dnia i nocy z żoną i dzieckiem (k. 920v). W godzinach wieczornych 1 sierpnia 2017 r. małżonkowie L. spotkali się w mieszkaniu matki pokrzywdzonego przy ul. (...) w K., lokal babci oskarżonej zlokalizowany jest przy ulicy (...), w niewielkiej odległości od ulicy (...). A. L. (2) prosiła męża, aby udał się z nią do domu jej babci, gdzie przebywał ich syn, chciała spędzić tę noc z dzieckiem i pokrzywdzonym. B. L. (1) nie chciał się na to zgodzić, doszło pomiędzy nimi do kłótni, oskarżona ugryzła męża w prawe przedramię (k. 920v i 556-561), została wtedy wyproszona z mieszkania przez J. L. (1), siostrę B.. A. L. (2) wyszła, a za nią udał się B. L. (1), który na klatce schodowej budynku przy ul. (...) oddalił się, pomimo że żona prosiła go, aby wszedł do mieszkania, w którym przebywał ich syn (k. 918v i 920v). Zdarzenia te miały miejsce już 2 sierpnia 2017 r. około godziny 1:00. Oskarżona pobiegła za pokrzywdzonym, dogoniła w pobliżu sklepu (...) przy ulicy (...), szarpnęła go za przewieszoną przez ramię torbę (saszetkę) – k. 76-81 i 920v, mocno przytrzymała, a następnie ugodziła trzymanym w ręce nożem w okolice klatki piersiowej. Po tym uderzeniu przewrócili się, następnie pokrzywdzony wstał, usiadł na ławce, prosił oskarżoną aby wezwała pomoc, ponieważ krwawi z okolicy klatki piersiowej, wymieniona podeszła jednak do siedzącego męża od tyłu i zadała mu kolejne uderzenie nożem w kark na poziomie siódmego kręgu szyjnego, wówczas B. L. (1) zaczął uciekać, szukał pomocy dzwoniąc domofonami do mieszkań znajdujących się w budynku przy ulicy (...). W tym czasie oskarżona zadała mężowi kolejny cios nożem w lewe przedramię. W opisany sposób A. L. (2) spowodowała u B. L. (1) obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej o długości 3 cm i głębokości od 3 do

5 cm po stronie lewej poniżej linii sutkowej mniej więcej w połowie odległości pomiędzy lewym sutkiem a mostkiem ze skośnym przebiegiem kanału od przodu i przyśrodku ku tyłowi, bocznie ku dołowi skutkującej odłą od płucną i raną (przebicciem) przedniej ściany żołądka z następowym zapaleniem otrzewnej, a także rany klutej długości 3 cm dolnej części karku na poziomie C7 (siódmego kręgu szyjnego) oraz sińca na prawym przedramieniu z odwzorowaniem zęba, które to obrażenia ciała (a dokładnie rana kluta klatki piersiowej skutkująca odłą od płucnową i raną żołądka z następowym zapaleniem otrzewnej) stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu (k. 556-561).

Pokrzywdzony po zadaniu po otrzymaniu ciosu nożem w lewe przedramię zaczął uciekać, wybiegł na ulicę (...), oskarżona biegła za nim, po chwili nadjechali samochodem B. B. (2), matka A. L. (2) i jej partner R. K. (1), którzy zostali powiadomieni o kłótni małżonków L. przez babcię J. W.. Pokrzywdzony wszedł do ich samochodu, po chwili nadjechała karetka pogotowia i policja. Pogotowie już wcześniej wezwała telefonicznie oskarżona, prosiła o pomoc dla swojego męża (k. 184 i 1012v-1013). Następnie po pomoc telefonowała B. B. (2). Pokrzywdzonemu została udzielona niezwłocznie pomoc lekarska, został on przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie przebywał na oddziałach (...), (...) oraz (...) Ogólnej i (...) (...) do 23 sierpnia 2017 r. W dniu 5 sierpnia 2017 r. przeszedł on zabieg laparotomii, szycie rany przedniej ściany żołądka (k. 331-458 i 556-561).

Noż, którego podczas opisanego zdarzenia używała oskarżona nie został zabezpieczony w toku śledztwa. Narzędzie to spenetrowało ciało na głębokości co najmniej 3-5 cm, musiało mieć najmniej taką długość ostrza, ale mogło być dłuższe, Nie mogło ono też mieć znacząco mniejszej szerokości niż 3 cm (k. 1011v-1012). Rana klatki piersiowej była zlokalizowana bardzo blisko mięśnia sercowego, natomiast zadanie ciosu w kark mogło spowodować uszkodzenie ważnych dla życia naczyń krwionośnych i nerwów. Obie ww. rany stwarzały więc bardzo poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia pokrzywdzonego (VIDE: k. 1011v-1012).

Podczas przedmiotowego zdarzenia oskarżona pozostawała pod wpływem marihuany, w jej krwi pobranej 2 sierpnia 2017 r. o godz. 3:30-3:32 stwierdzono (...) w stężeniu 1,21 ng/ml i jego metabolit, tj. karboksy – (...) w stężeniu 12,7 ng/ml (k. 478-480).

Natomiast u pokrzywdzonego stwierdzono 0,42 promila alkoholu we krwi pobranej o godzinie 4:15 w ww. dniu (k. 482-483).

Tydzień przed opisanym zdarzeniem A. L. (2) groziła, że zabije B. L. (1) i „żadna inne nie będzie go miała”, wymieniona podejrzewała bowiem, iż jej mąż utrzymuje kontakty z inną kobietą (k. 79-80).

Na budynku mieszkalnym przy ulicy (...) na domofonie zabezpieczono ślady genetyczne B. L. (1) (k. 12-14 i 499), na odzieży pokrzywdzonego i oskarżonej zabezpieczono ślady genetyczne - krew B. L. (1) (k. 500).

A. L. (1) z domu B. urodziła się w dniu (...) w K.. Jest córką H. i B. z domu W.. Ma wykształcenie średnie. Jest mężatką, matką syna w wieku 3 lat. Przed zatrzymaniem nie pracowała, pozostawała na utrzymaniu rodziny. Nie posiada majątku (k. 805 w zw. z k. 918 i k. 281-283). W miejscu zamieszkania miała dobrą opinię, nie była widywana pod działaniem alkoholu ani środków odurzających, nie były wobec niej podejmowane wcześniej interwencje policji (k. 282-283). Posiada też pozytywną opinię w Areszcie Śledczym w Ś. W., nie jest uczestnikiem struktur nieformalnych, krytycznie wypowiada się na temat popełnionego przestępstwa, ma ogromne poczucie winy i wstydu za zarzucany jej czyn (k. 852). Nie była uprzednio karany (k. 833).

Dwaj biegli lekarze psychiatrzy i psycholog po przeprowadzonej w okresie od dnia 3 kwietnia 2018 roku do dnia 15 maja 2018 roku w Oddziale Psychiatrii Sądowej o Wzmocnionym Zabezpieczeniu WSzW w G. obserwacji sądowo – psychiatrycznej nie rozpoznali u A. L. (2) aktualnie i w okresie zarzucanego jej czynu upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej ani innych zaburzeń czynności psychicznych, które by znosiły lub ograniczały w stopniu znacznym poczytalność in tempore criminis. Stwierdzili u wymienionej osobowości nieprawidłową i zaburzenia adaptacyjne. W chwili popełnienia zarzucanego jej czynu miała w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i w nieznacznym stopniu ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem. W aktualnym stanie zdrowia

psychicznego może brać udział w postępowaniu karnym i prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny (k. 749-793 i 834). Nieznaczne ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem in tempore criminis wynikała z sytuacji konfliktowej pomiędzy małżonkami, która narastała, eskalowała, oskarżona działała pod wpływem złości, emocji, frustracji (k. 966).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

1. częściowo wyjaśnienia oskarżonej **A. L. (2)** (k. 156-159, 166 i 595-598 w zw. z k. 918v-920 i 926v);
2. zeznania świadków: częściowo **B. L. (1)** (k. 76-81 i 204 w zw. z k. 920v-922), **D. B. (1)** (k. 1-2 w zw. z k. 923), **B. B. (2)** (k. 10, 82-83, 113-114 i 178-182 w zw. z k. 923-924), **J. W.** (k. 23-24 i 110-111 w zw. z k. 924), **D. B. (2)** (k. 45 w zw. z k. 922v), **D. P.** (k. 60-61 w zw. z k. 922v), **R. K. (1)** (k. 63-64 w zw. z k. 924v-925), **P. M.** (k. 73-74 w zw. z k. 923), **G. S.** (k. 85-86 w zw. z k. 923), **J. L. (2)** (k. 131-132 w zw. z k. 966v-967), **Ż. S.** (k. 210-211 w zw. z k. 925v-926), **T. S.** (k. 216-217 w zw. z k. 966), **Z. W.** (k. 213-214 w zw. z k. 926), **H. W. (1)** (k. 465-467 w zw. z k. 925v) i **J. L. (1)** (k. 579-580 w zw. z k. 926v-927);
3. pisemną opinię lekarzy medycyny sądowej **dr hab. n. med. C. Ż. i lek. (...). A. M.** dot. obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego oraz zeznania złożone przez tych biegłych podczas rozprawy głównej (k. 556-561 w zw. z k. 1013 oraz k. 1011v-1012v);
4. opinie z badań genetycznych wydaną w **(...) sp. z o.o. w K.** dot. śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia oraz podczas oględzin odzieży i śrubokrętu (k. 486-501 w zw. z k. 1013);
5. **opinie z badań krwi** pokrzywdzonego i oskarżonej wykonaną w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej w P. wraz z protokołami pobrania krwi (k. 478-483 w zw. z k. 1013);
6. opinię dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **A. S. i M. S. (2)** dotyczącą stanu zdrowia psychicznego oskarżonej (k. 599-602 w zw. z k. 1013), a także opinię sporządzoną przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **Z. K. i J. S.** oraz biegłego psychologa **mgr J. U.** po obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonej w Oddziale Psychiatrii Sądowej o Wzmocnionym Zabezpieczeniu WSzW w G. (k. 749-793 i 834 w zw. z k. 1013) oraz zeznania złożone przez tych biegłych podczas rozprawy głównej (k. 965v-966);
7. zebrane w sprawie dokumenty w postaci: **protokołu zatrzymania osoby** (k. 6 w zw. z k. 1013), **protokołów badania trzeźwości** (k. 7-8 w zw. z k. 1013), **protokołów oględzin** (k. 12-22, 28-44, 70-71, 106-108, 115-118, 120-130, 273-280 w zw. z k. 1013), **protokołów zatrzymania rzeczy** (k. 47-59, 92-94, 102-105 i 145-148 w zw. z k. 1013), **pisma z (...)** (k. 67 w zw. z k. 1013), **dokumentacji medycznej** (k. 91, 185, 331-458 i 695-703 w zw. z k. 1013), **protokołu eksperymentu procesowego** (k. 97-101 w zw. z k. 1013), **stenogramu z nagrania zgłoszenia z (...) do K. w K.** (k. 109 w zw. z k. 1013), **protokołów pobrania materiału porównawczego** (k. 160 i 253 w zw. z k. 1013), **nagrań audio dot. zgłoszenia przedmiotowego zdarzenia w (...) w P.** (k. 184 w zw. z k. 1012v i 1013), **notatek z pobrania krwi** (k. 223 i 225 w zw. z k. 1013), **danych o karalności** (k. 254 i 833 w zw. z k. 1013), **informacji o stanie majątkowym** (k. 255, 284, 291 i 893 w zw. z k. 1013), **wywiadu środowiskowego** (k. 281-283 w zw. z k. 1013), **zapisków przekazanych przez obrońcę podczas przesłuchania świadka H. W.** (k. 469-471 w zw. z k. 1013), **protokołu odtworzenia zapisu obrazu** (k. 582 w zw. z k. 1013), **wykazów dowodów rzeczowych** (k. 748 i 824 w zw. z k. 1013), **opinii z aresztu śledczego** (k. 851-852 w zw. z k. 1013), **dokumentów przedłożonych przez pokrzywdzonego** (k. 874-878 w zw. z k. 1013), **kserokopii akt PR w K. o sygn. I Ds. 586.2017** (k. 301-322 w zw. z k. 1013) oraz **akt Sądu R. w K. o sygn. II K 576/17 i Sądu Okręgowego w Koninie o sygn. I C 571/17** (k. 1013).

Oskarżona **A. L. (2)** podczas śledztwa w dniu 3 sierpnia 2017 r. nie odpowiadała na pytania prokuratora i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 158).

Tego samego dnia przed Sądem Rejonowym w Koninie wskazała, że ma dziecko, nie przyznaje się do czynu, żałuje, chciałaby przeprosić męża i zająć się dzieckiem, stanąć na nogi. Dodała, że żałuje tego, iż zamiedbała syna i zdradziła swoją rodzinę (k. 166v).

W dniu 20 grudnia 2017 r. w Prokuraturze Rejonowej w Koninie ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 597).

Podczas rozprawy głównej 17 października 2018 r. nie przyznała się do usiłowania zabójstwa, bo nie chciała tego zrobić, przyznała, iż taka sytuacja miała miejsce, ale absolutnie nie chciała zabić męża. Stwierdziła, że nie ma pojęcia dlaczego to zrobiła, pamięta to w urywkach. Podała, że kłócili się, mąż przyszedł do niej wieczorem, następnie razem udali się do mieszkania jego mamy, tam się pokłócili, trudno powiedzieć o co, mąż był pijany, zachowywał się „niefajnie”, nie chciał iść do dziecka, tylko chciał, żeby uprawiali seks, był później agresywny. Wyjaśniła ponadto, że zarzucał jej, iż zabrała mu telefon lub portfel, prosiła jego mamę, żeby go uspokoiła, a później siostra męża wyprosiła ich z mieszkania. Oskarżona – jak podała – była wówczas zdenerwowana, poszła do domu, po drodze gdzieś usiadła, zapaliła papierosa, B. do niej doszedł, rozmawiali, ale nie pamięta o czym, prosiła, żeby poszedł do domu jej babci, żeby byli tam z synem, odpowiedział, że nie chce, w końcu odprowadził ją, na klatce schodowej prosiła go, aby wszedł do mieszkania, on uciekł, a ona pobiegła za nim. Wskazała dalej, iż pod sklepem zaczęli się szarpać, jakoś tak wyszło, że wyjęła z torebki nożyk i go ugodziła, później gdzieś wyrzuciła ten składany nożyk, ostrze miało długość kilku centymetrów, cały nóż był długości smartfonu. Stwierdziła, że na to wychodzi, iż ugodziła go w klatkę piersiową z lewej strony, jak czytała akt oskarżenia to ugodziła go dwa razy, ale drugiego razu nie pamięta, ten pierwszy cios pamięta, wtedy się kłócili, szarpali, przewrócili się, mocno upadła, bo do tej pory ma problem z kolanem. Wyjaśniła, że jeszcze ugryzła pokrzywdzonego gdzieś w rękę, w przedramię, po tym pierwszym ciosie działo się to bardzo szybko, później nie pamięta, natomiast pamięta, że zadzwoniła po karetkę na numer 112, bo jej mąż krwawił, połączyła się i wzywała karetkę, później znowu zaczął biec. Akurat w tamtej chwili – jak wyjaśniła – jechała jej mama, do samochodu wsiadał mąż i oni odjechali, ona (oskarżona) biegła, też chciała sobie coś zrobić, nie pamięta nawet którędy biegła, chciała wrócić do syna. Podała, że marihuanę zażyła dzień lub dwa dni wcześniej, paliła ją z mężem po sprawie rozwodowej, zaproponował to mąż. Wskazała, że nie miała świadomości w jakie części ciała męża godzi, w ogóle nie myślała, iż tak wyjdzie, nie chciała mu zrobić krzywdy, wzięła ten nóż z domu B., nie chciał jej odprowadzić i powiedział, że może wziąć ten nóż dla obrony, żeby się nie bała, to było niepotrzebne, gdyby tego nie wzięła, to może nic by się nie stało. Wyjaśniła następnie, że mieszkali razem dwa lata w Niemczech, w styczniu 2017 r. przyjechali do Polski, bo miała zdać egzaminy, kończyła liceum ogólnokształcące, pojechali do W., bo tam kończyła tą szkołę, mąż chciał, żeby syn został u rodziców, ona nie chciała się na to zgodzić, bo wcześniej syn mieszkał w Niemczech i nie znał dziadków, B. pojechał z kolegą do W.. Oskarżona – jak wyjaśniła – zabrała syna, poszli na taki układ, że wieczorem mąż wyjdzie z kolegą, a ona będzie się uczyć, rano okazało się, iż męża nie ma, musiała zabrać dziecko na te egzaminy i się tłumaczyć, na drugi dzień mąż był pijany w nocy musiała sama szukać szpitala, bo O. zaczął kaszleć. Dodała, że łącznie byli dwa dni w W., od piątku do niedzieli, nie zaliczyła żadnych egzaminów; wtedy mąż ją mocno rozczarował. Wyjaśniła, że mąż wrócił do Niemiec, a ona została w K., mieszkała z babcią i synem, zamierzała też otworzyć sklep z ubraniami dla dzieci, ale pokrzywdzonemu to się nie podobało, uważał, iż go zdradza. Podkreśliła, że nic takiego nie miało miejsca. Największe problemy – jak podała – zaczęły się, gdy zgłosiła na policję sprawę pobicia, mąż jest ze społeczności, która nie toleruje ludzi składających doniesienia do organów ścigania. Wskazała, że pokrzywdzony na początku w Niemczech nie stosował wobec niej przemocy, później zdarzało się, iż ją popychał, szarpał, raz oblał wodą, nie pozwalała mu pić alkoholu, w Sądzie Rejonowym w Koninie toczy się sprawa, której przedmiotem jest zdarzenie, kiedy to mąż podczas świąt wielkanocnych 2017 r. zaczął ją dusić, powiedziała, że zadzwoni na policję, zabrał jej wówczas telefon, uszkodził go i wziął nóż z kuchni, zostawił go, ale przyparł ją do ściany. Wyjaśniła, że od tamtej pory była załamana jej stan stopniowo się pogarszał, nie mogła zrozumieć dlaczego tak zrobił, wtedy też ją oszukał, podpisali rozdzielność majątkową, miał jej pomóc, zostawić samochód, a zostawił z niczym, zabrał kluczyki, zablokował dostęp do konta, później się śmiał, iż nie będzie mieć nic, wtedy nie wytrzymała i zgłosiła sprawę na Policji. Dodała, że wujek H. W. (1) rozmawiał z B., próbował ich pogodzić, latem ubiegłego roku zadzwoniła do wujka do Szwecji, żeby ją ratował, bała się, ale nie wie czego, miała wyobrażenie, że ktoś chce ją skrzywdzić, ktoś ją osacza. Podkreśliła też, iż pokrzywdzony groził, że zabierze jej O., zniszczy ją finansowo i całą jej rodzinę, zostanie sprzedana, bardzo się bała, miała wrażenie, iż

cały świat jest przeciwko niej, B. wszystkim kieruje, teraz po czasie wie, że to mogły być jej urojenia, w areszcie zaczęła brać leki antydepresyjne, korzystała z pomocy psychologa i jej stan się poprawił, po trzech miesiącach od osadzenia zaczęła stawać na nogi. Dodała, że kartkę z zapiskami, której kserokopia znajduje się na karcie 471 akt znalazła w połowie lipca 2017 r. w torebce, nie wie jak ona tam się znalazła, rozmawiała o tym z B., mamą i wujkiem H.. Dodała, że ma 162 cm wzrostu i ważyła podczas zdarzenia 52 kg, mąż ma 184 cm wzrostu i waży ponad 80 kg. Wskazała też, iż w dniu zdarzenia miała z mężem i synem pojechać do Niemiec, mieli spróbować być razem, pogodzić się, ale to było dziwne, popsuł się samochód, wydaje jej się, że specjalnie tak zrobił, mówił, iż chce jechać z E. A., widziała ją tylko na F.; pokrzywdzony mówił, iż chce to ratować, ale jak był pijany to twierdził, że nie chce z nią być. Dodała, że gdy mówiła, iż zdradziła rodzinę, chodziło jej o to, że podała B. na policję, on miał o to do niej największe pretensje, żalowała, że to zrobiła. Chciałaby, żeby B. jej kiedyś wybaczył, kocha go, to jest ojciec jej dziecka (k. 918v-920). Dodatkowo wskazał, że B. straszył ją, iż ma na nią jakieś nagrania, to o nich mówiła świadkom (k. 926v).

Oceniając powyższe wyjaśnienia oskarżonej Sąd dał im w przeważającej części wiarę. Wymieniona ostatecznie potwierdziła bowiem, iż zraniła pokrzywdzonego, nie chciała go jednak zabić. W tym ostatnim fragmencie relacja ta była niewiarygodna. Okoliczności zdarzenia, to jest sposób zachowania oskarżonej, treść opinii biegłych lekarzy medycyny sądowej, a także zeznania pokrzywdzonego łącznie wskazywały bowiem, że A. L. (2) działała z zamiarem ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego B. L. (1). Z opinii ww. biegłych wynikało bowiem, że dwie rany zadane w okolicy klatki piersiowej i karku stanowiły bardzo poważne zagrożenie dla życia i zdrowia pokrzywdzonego. Odnośnie pierwszej rany była ona zlokalizowana w bardzo niewielkiej odległości od serca i takie detale jak to, czy B. L. (1) miał powietrze w płucach albo kąt pod jakim ostrze było ustawione względem ciała, mogły zadecydować o tym, że nie doszło do przebiccia mięśnia sercowego, a wówczas zgon pokrzywdzonego byłby w zasadzie nieunikniony. Także druga rana zadana w kark mogła doprowadzić do uszkodzenia ważnych naczyń krwionośnych i nerwów. Było oczywiste, że osoba dorosła, posiadająca średnie wykształcenie, musiała przewidywać skutki zadania opisanych ran pokrzywdzonemu, to jest możliwość jego śmierci i na to się godziła. Zważyć dodatkowo należało, że oskarżona nie zadała jednego ciosu pod wpływem emocji, kłótni, podczas szarpaniny. Wymieniona uderzyła bowiem męża nożem najpierw w klatkę piersiową, a gdy ten prosił już o wezwanie pomocy i siedział na ławce ugodziła go w kark, następnie pobiegła za nim i zadała mu cios nożem w lewe przedramię, gdy próbował uciekać i wzywać pomocy dzwoniąc domofonami, wówczas pokrzywdzony zaczął uciekać, a oskarżona biegła za nim. Wykazała się więc nieustępliwością w dążeniu do zamierzonego celu. Choć jednocześnie po zdarzeniu to ona pierwsza zaalarmowała Centrum Powiadamiania Ratunkowego, a następnie dopytywała – ja wynika z relacji świadka D. P. (k. 60-61) – o stan zdrowia męża. Wcześniej działała jednak z zamiarem ewentualny zabójstwa, a jej późniejsze działania mogły być jedynie rozpatrywane jako próba zapobieżenia szkodzie po dokonanych czynach i uwzględnione przy wymiarze kary.

Na zamiar z jakim działała oskarżona wskazywały nie tylko okoliczności przedmiotowe popełnionego czynu, ale też jej konflikt z mężem, zazdrość o inne kobiety, z którymi miał – jak przypuszczała – utrzymywać kontakty, obawy o odebranie dziecka. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach złożonych bezpośrednio po zdarzeniu – 2 sierpnia 2017 r., gdy przebywał w szpitalu, wskazał, że tydzień wcześniej oskarżona groziła mu, że go zabije i „żadna inna nie będzie go miała” (k. 79-80).

Niewiarygodne były też wyjaśnienia oskarżonej, jakoby marihuanę paliła z mężem po rozprawie rozwodowej. Z opinii toksykologicznej wynikało bowiem, że w próbce krwi pobranej od B. L. (1) nie stwierdzono obecności związków z najczęściej spotykanych substancji odurzających i psychotropowych (k. 481). Ponadto na podstawie opinii wydanej odnośnie oskarżonej należało stwierdzić, że zażyła ona marihuanę nie wcześniej niż kilka godzin przed pobraniem próbki, po 4-7 godzinach poziom (...) spada bowiem poniżej 1 ng/ml (k. 478-479).

W pozostałym zakresie sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej. W szczególności we fragmentach, w których podała, że już w Niemczech pokrzywdzony stosował wobec niej przemoc polegającą na szarpaniu, popychaniu, a po złożeniu pozwu rozwodowego groził, iż zabierze jej syna „zniszczy” ją, bardzo się bała. Relacja ta znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków: H. W. (1), Ż. S., Z. W. i T. S., którym oskarżona się zwierzała, na kilkanaście dni przed przedmiotowym zdarzeniem, świadkowie ci widzieli, że A. L. (2) była zalękniona, szukała pomocy. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej były też wysoce prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ponadto doniesienie o przestępstwach w sprawie II K 576/17 Sądu Rejonowego w Koninie złożyła ona jeszcze przed przedmiotowym w niniejszej sprawie zdarzeniem i przed złożeniem pozwu o rozwód przez pokrzywdzonego.

Dodać jednocześnie należało, że wskazane wyżej zachowania pokrzywdzonego nie ekskulpowały oskarżonej od odpowiedzialności za zarzucane jej przestępstwo. Sąd uwzględnił je jednak przy wymiarze kary.

Zeznania świadka **B. L. (1)**, pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, były wiarygodne w zakresie w jakim opisał on przebieg samego zdarzenia, ilość zadanych uderzeń nożem, ich lokalizację, następnie udzielenie mu pomocy przez teściową i jej partnera. Okoliczności te znalazły pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a przede wszystkim w dokumentacji medycznej, opinii wydanej przez biegłych lekarzy medycyny sądowej, zeznaniach świadków **B. B. (2)**, **R. K. (1)** i **J. W.**.

Także zeznania pokrzywdzonego w zakresie w jakim zaprzeczył, aby palił marihuanę z oskarżoną były w pełni zgodne z przeprowadzonymi w niniejszej sprawie badaniami toksykologicznymi krwi.

Wiarygodna była relacja **B. L. (1)** złożona jeszcze w dniu zdarzenia, kiedy to wskazał, że oskarżona groziła mu śmiercią, bo nie chciała, żeby utrzymywał kontakty z innymi kobietami. W tym fragmencie zeznania te były prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego, a ponadto złożone tuż po zdarzeniu, kiedy – zdaniem sądu – pokrzywdzony nie miał czasu, aby przygotować treść swojej relacji, pozostawał jeszcze bezpośrednio pod wpływem emocji i dolegliwości doznanych w trakcie przedmiotowego zajścia.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka **B. L. (1)** w zakresie w jakim zaprzeczył, aby szarpał, popychał oskarżoną. W tym fragmencie relacja ta pozostawała bowiem w sprzeczności z wyżej omówionymi wiarygodnymi wyjaśnieniami **A. L. (2)**. Ponadto pokrzywdzony przyznał, że spożywał w weekendy alkohol, gdy mieszkali w Niemczech, pojechał też do W. z kolegą, gdy jego żona miała zdawać egzaminy. Okoliczności te z pewnością nie stawiały wymienionego w dobrym świetle. Ponadto opisywał on, że oskarżona zaniedbywała syna, co pośrednio potwierdzała jej relację, iż groził on jej odebraniem dziecka.

W pełni wiarygodne były zeznania świadków: **B. B. (2)**, **J. W.** i **R. K. (1)**, to jest matki, jej partnera i babci oskarżonej **A. L. (2)**. Zeznania tych świadków były wzajemnie zgodne, korespondowały także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonej, a także zeznaniami pokrzywdzonego. Dodać należało, iż oskarżona nie podawała wielu szczegółów dotyczących pożycia małżeńskiego swojej matce i babci. Więcej opowiedziała wujkowi **H. W. (1)** i jego córce w lipcu 2017 r.

Wiarygodne były również zeznania ww. świadka **H. W. (1)**, a także **Ż. S.**, **Z. W.** i **T. S.**. Korespondowały one bowiem ze sobą wzajemnie, były zgodne z relacją oskarżonej, a także spójne, logiczne, stałe i prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podobnie należało ocenić zeznania świadków będących członkami najbliższej rodziny pokrzywdzonego, to jest: matki **J. L. (2)** i siostry **J. L. (1)**. Świadców ci nie mieli bezpośredniej wiedzy odnośnie samego zdarzenia, do którego doszło 2 sierpnia 2017 r., opisali natomiast konflikt **A. i B. L. (1)**, zachowanie oskarżonej w okresie bezpośrednio poprzedzającym popełnienia zarzucanego jej czynu, określili to zachowanie jako „dziwne”. Relacje te korespondowały więc z zeznaniami świadków **H. W. (1)**, **Ż. S.**, **Z. W.** i **T. S.**, którzy wskazywali na to, że w lipcu 2017 r. oskarżona była roztrzęsiona, spanikowana, zapłakana, świadek **Ż. S.**, odniosła wrażenie, że „nie kontaktuje” (k. 210v).

Wiarygodne były zeznania świadków **D. B. (1)**, lekarza (...) w K., a także **P. M.** i **G. S.**, ratowników medycznych (...) w K.. Świadców ci udzielali w dniu 2 sierpnia 2017 r. pomocy pokrzywdzonemu. Zeznania te były spójne i przekonujące, a przy tym pochodziły od osób postronnych w żaden sposób nie związanych ze stronami niniejszego postępowania karnego.

Nie budziła wątpliwości także wartość dowodowa zeznań świadków **D. B. (2)** i **D. P.**, to jest funkcjonariuszy policji, którzy podejmowali interwencję na miejscu zdarzenia. D. P. podał, że A. L. (2) pytała się przez cały czas o stan zdrowia męża, powiedziała, iż go kocha (k. 60v).

Za w pełni przydatną Sąd uznał pisemną opinię wydaną przez biegłych z zakresu medycyny sądowej **dr hab. n. med. C. Ż.** i **A. M.** dot. obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego B. L. (1). W pełni wartościowe i przydatne dla rekonstrukcji stanu faktycznego były też zeznania tych biegłych złożone podczas rozprawy głównej. Opinia ta i zeznania wydana bowiem została na podstawie całego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego, była pełna, jasna, wyczerpująca, nie zawierała błędów logicznych, a przy tym zawarte w niej wnioski poparte zostały rzeczową i przekonującą argumentacją wskazującą na duży zasób wiedzy specjalistycznej jej autorów.

Przydatna okazała się również wydana podczas śledztwa opinia dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **Z. K.** i **J. S.** oraz biegłego psycholog mgr **J. U.** dotycząca stanu zdrowia psychicznego oskarżonej oraz zeznania złożone przez tych biegłych podczas rozprawy głównej. Opinia ta i zeznania wydana (złożone) bowiem zostały na podstawie bezpośrednich badań oskarżonej, a także jej obserwacji przeprowadzonej w Oddziale Psychiatrii Sądowej o Wzmocnionym Zabezpieczeniu WSzW w G., jak również całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy. Ponadto przedmiotowa opinia była jasna, pełna, przekonująca i klarowna, a także nie zawiera błędów logicznych. Zawarte w niej wnioski oraz treść zeznań złożonych podczas przewodu sądowego, wskazywały na fachowość i duży zasób wiedzy specjalistycznej jej autorek.

Treść opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **A. S.** i **M. S. (2)** okazała się o tyle przydatna, że wskazywała na konieczność poddania oskarżonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej.

W pełni przydatne były opinie z zakresu badań genetycznych oraz opinie z badań krwi sporządzone w (...) **sp. z o.o. w K.** oraz **Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej w P.**. Opinie te sporządzone zostały na podstawie badań śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia oraz materiału porównawczego pobranego od oskarżonej i pokrzywdzonego, a także pobranej od nich krwi. Rzetelność tych badań nie budzi wątpliwości i nie była też podważana w toku niniejszego postępowania karnego.

Przydatne okazały się również zgromadzone w niniejszej sprawie i wymienione wyżej **dowody z dokumentów**. Ich autentyczność oraz prawdziwość treści w nich zawartych nie budziła, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie i wyżej omówionego materiału dowodowego, a przede wszystkim wyjaśnień oskarżonej, zeznań pokrzywdzonego oraz dokumentacji medycznej i opinii biegłych lekarzy medycyny sądowej, nie mogło budzić żadnych wątpliwości, iż oskarżona A. L. (2) w dniu 2 sierpnia 2017 r. w K. przy ulicy (...), działając umyślnie z zamiarem ewentualnym usiłowała dokonać zabójstwa swojego męża B. L. (1) w ten sposób, że po kłótni z wymienionym, zadała mu trzymany w ręce nożem uderzenia: w okolice klatki piersiowej, a następnie gdy pokrzywdzony usiadł na ławce, w kark na poziomie siódmego kręgu szyjnego, a ostatecznie gdy próbował on dzwonić domofonami do mieszkań znajdujących się w budynku położonym przy ul. (...), w lewe przedramię, czym spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej o długości 3 cm i głębokości od 3 do 5 cm po stronie lewej poniżej linii sutkowej mniej więcej w połowie odległości pomiędzy lewym sutkiem a mostkiem ze skośnym przebiegiem kanału od przodu i przyśrodku ku tyłowi, bocznie ku dołowi skutkującej odmą opłucnową i raną (przebicciem) przedniej ściany żołądka z następowym zapaleniem otrzewnej, a także rany klutej długości 3 cm dolnej części karku na poziomie C7 (siódmego kręgu szyjnego) oraz sińca na prawym przedramieniu z odwzorowaniem zęba, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, albowiem pokrzywdzonemu została udzielona

niezwłocznie pomoc lekarska. Zachowaniem takim oskarżona A. L. (2) wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Znamiona strony przedmiotowej występkę z art. 148§1 k.k. realizuje każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka (zob. Komentarz do art. 148 k.k. teza 8 A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.). W niniejszej sprawie nie doszło do śmierci pokrzywdzonego, ale jedynie z tej przyczyny, iż udzielona mu została niezwłocznie skuteczna i fachowa pomoc medyczna. Nie może natomiast budzić wątpliwości, iż oskarżona zadając B. L. (1) dwa ciosy nożem w klatkę piersiową i kark bezpośrednio zmierzała do dokonania zabójstwa, które jednak z ww. przyczyny nie nastąpiło. Wymieniona dopuściła się więc przestępstwa z art. 148§1 k.k. w formie stadialnej usiłowania.

Zdaniem Sądu, oskarżona popełniła ten czyn umyślnie w zamiarze ewentualnym – to znaczy przewidywała możliwość jego popełnienia i na to się godziła. Zadała bowiem pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem, które stwarzały bardzo duże i realne niebezpieczeństwo dla jego życia. Wyżej już opisano, że oskarżona zadając takie obrażenia pokrzywdzonemu musiała przewidywać i godzić się na jego śmierć, wymieniona ponawiała atak, ponadto wcześniej groziła mu śmiercią, wskazując, że nie pozwoli, aby związał się z inną kobietą, dodatkowo obawiała się męża, w szczególności tego, iż może on odebrać jej syna. Jednocześnie zdaniem Sądu, brak było podstaw do przypisania zamiaru bezpośredniego, zważyć bowiem należało, że krótko po zdarzeniu oskarżona wezwała pogotowie ratunkowe, dopytywała się o stan zdrowia pokrzywdzonego, a do zajścia doszło po kłótni, gdy A. L. (2) wybiegła w emocjach za mężem, który nie chciał zostać w mieszkaniu z nią i synem. Nie można było więc uznać, że wymieniona działała z premedytacją, po przemyśleniu swojego zachowania, przygotowaniu się do popełnienia przestępstwa, wręcz przeciwnie doszło do podjęcia nagle zamiaru ewentualnego zabójstwa pod wpływem emocji, frustracji, kłótni i konfliktu z pokrzywdzonym.

Wszystkie te wyżej opisane okoliczności, należące do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej, w ocenie Sądu, pozwalały na przypisanie oskarżonej czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k., popełnionego w zamiarze ewentualnym.

Jednocześnie oskarżona wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 k.k.

Znamiona strony przedmiotowej występkę z art. 156§1 pkt 2 k.k. realizuje każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (zob. Komentarz do art. 156 k.k. A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.). W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem oskarżonej, a skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego – choroby realnie zagrażającej życiu zachodził związek przyczynowy, albowiem bez opisanego wyżej zachowania oskarżonej skutek ten by nie nastąpił, to oskarżona skutek ten spowodowała.

Choroba realnie zagrażająca życiu oznacza chorobę stwarzającą w konkretnym wypadku poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 roku, sygn. akt V KKN 137/99, publ. OSNKW 2000/3-4/31, Biul. SN 2000/4/20 oraz z dnia 17 lutego 1986 roku, sygn. akt II KR 20/86, publ. OSNPG 1986/11/145). W świetle zgromadzonej w niniejszej sprawie dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłych lekarzy medycyny sądowej dr hab. n. med. C. Ż. i A. M., było niewątpliwe, iż choroba spowodowana przez oskarżoną stwarzała poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego, wymagała w trybie pilnym leczenia na oddziale (...) i następnie zabiegu operacyjnego – szycia rany przedniej ściany żołądka i leczenia zapalenia otrzewnej. Innymi słowy, gdyby nie pilnie przeprowadzone właściwe zabiegi medyczne, doszłoby zapewne do zgonu pokrzywdzonego. Przedmiotowa realność zagrożenia życia została więc jednoznacznie ustalona.

Zdaniem Sądu, oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 k.k. umyślnie, w zamiarze ewentualnym. Z uwagi na wyżej już wielokrotnie opisany sposób działania, skierowanie uderzeń nożem w klatkę piersiową i

kark pokrzywdzonego, charakter użytego narzędzia, oskarżona musiała obejmować swoją świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i na nastąpienie takiego skutku się godziła. Uderzenie człowieka nożem w okolicę lewej części klatki piersiowej, to jest okolicę ciała, w której skupionych jest wiele istotnych dla zdrowia i życia narządów, zawsze stwarza realne niebezpieczeństwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przy tym oskarżona nie musiała mieć sprecyzowanej w świadomości postaci ciężkiego uszkodzenia ciała, wymienionej w pkt 1 lub 2 § 1 art. 156 k.k. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może bowiem postać zamiaru ogólnego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2002 roku, sygn. akt II AKa 18/02, publ. Prok. I Pr. 2004/4/21, KZS 2004/5/42).

Z uwagi na charakter czynu przypisanego oskarżonej A. L. (2), a w szczególności sposób jej działania, rozmiar i charakter spowodowanych skutków, Sąd uznał, iż stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej były znaczne.

Reasumując: punkcie 1 wyroku sąd uznał oskarżoną A. L. (2) za winną popełnienia przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. przy zastosowaniu art. 60§2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd wziął pod uwagę dyrektywy płynące z art. 53 § 1 i 2 k.k., a także art. 60§2 k.k.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uznał:

- pozytywną opinię, jaką oskarżona posiada w Areszcie Śledczym w Ś. W.,
- pozytywną opinię środowiskową,
- dotychczasową niekaralność,
- działanie z zamiarem nagłym, ewentualnym,
- działanie w warunkach ograniczonej nieznacznie zdolności kierowania swoim postępowaniem,
- przyznanie się przez oskarżoną do popełnienia zarzucanego jej czynu, chociaż nie do działania z zamiarem zabójstwa,
- szczerą, w ocenie sądu, żal oskarżonej, przejawiający się po pierwsze w tym, iż zadzwoniła niezwłocznie do Centrum Powiadamiania Ratunkowego celem wezwania pomocy dla pokrzywdzonego, dopytywała się o jego stan zdrowia, wyraziła żal i przeprosiła męża (k. 1013v), także w opinii z aresztu śledczego podano, iż oskarżona ma ogromne poczucie winy i wstydu z powodu popełnienia zarzucanego jej czynu.

Jako istotne okoliczności łagodzące należało uwzględnić też to, iż pokrzywdzony – jak oświadczył w mowie końcowej – wybaczył oskarżonej (k. 1013v), jak również sposób zachowania pokrzywdzonego przed popełnieniem przez jego żonę przedmiotowego czynu. Na zachowanie pokrzywdzonego jako okoliczność uwzględnianą przy wymiarze kary wprost wskazuje art. 53§2 k.k. W tym miejscu należało jednoznacznie rozróżnić to, iż czyn oskarżonej był karygodny i nie mogła ona uniknąć odpowiedzialności i kary w związku z tym czynem, konflikt z mężem, jego lekceważenie rodziny, nadużywanie alkoholu, spędzanie czasu z kolegami przy alkoholu, a nie z dzieckiem i żoną, wyjazd na egzamin żony wraz z kolegą i spożywanie z nim alkoholu, a nawet stosowanie przemocy, czy też zapowiadanie odebrania dziecka, nie uzasadniały zamachu na życie męża. Z drugiej jednak strony takie zachowanie pokrzywdzonego nie mogło pozostać bez wpływu na wymiar orzeczonej wobec oskarżonej kary. Musiało stanowić istotną okoliczność łagodzącą.

Przy wymiarze kary należało też uwzględnić i to, że czyn oskarżonej zakończył się w fazie stadialnej usiłowania zabójstwa, a pokrzywdzony – jak wynika z zeznań biegłych lekarzy medycyny sądowej – powinien powrócić do pełnej sprawności, w tym nie ma żadnych przeciwwskazań, aby wykonywał zawód hydraulika (k. 1012v).

Jednocześnie sąd nie dopatrywał się wobec oskarżonej żadnych znaczących okoliczności obciążających.

Mając więc na uwadze tak znaczne nagromadzenie okoliczności łagodzących, przy braku okoliczności obciążających, sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo (8 lat pozbawienia wolności, o której wymierzenie wnosili oskarżyciele) byłaby niewspółmiernie surowa.

Stosując przepisy art. 60§2 i 6 pkt 2 k.k. Sąd wymierzył więc oskarżonej karę 4 lat pozbawienia wolności. Ta kara uwzględnia w sposób właściwy stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień winy oskarżonej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Uwzględnia też wyżej wymienione okoliczności łagodzące.

W punkcie 2 wyroku na podstawie art. 46§2 k.k. orzeczono wobec oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. L. (1) nawiązkę w kwocie 15.000 złotych. Określając jej wysokość sąd uwzględnił wyżej opisane zachowanie pokrzywdzonego przed przedmiotowym zdarzeniem, a także to, iż powrócił on do pełnego zdrowia. Orzeczenie przedmiotowej nawiązki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego (art. 46§3 k.k.). Sąd uznał, że orzeczenie zadośćuczynienia, a przede wszystkim określenie jego wysokości, w toku niniejszego procesu karnego było znacznie utrudnione i z tej przyczyny orzekł ww. nawiązkę.

O dowodach rzeczowych orzeczono na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazując ich zwrot pokrzywdzonemu i oskarżonej.

W punkcie 5 wyroku Sąd kierując się treścią przepisu zawartego w art. 63§1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 2 sierpnia 2017 r., godziny 1:45.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów powołanych w punktach 6 i 7 wyroku. Z powodu trudnej sytuacji majątkowej oskarżonej, która obecnie przebywa w areszcie śledczym i nie posiada żadnego majątku, sąd zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych.

R.R. Kwieciński W. Cytrowski